

## CHAIM LENDER

ur. 1919; Chełm



Miejsce i czas wydarzeń	Chełm, współczesność
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2009, Chełm, współczesność, cmentarz żydowski, nagrobki

### Upamiętnienie cmentarza żydowskiego w Chełmie

W [19]91 roku pojechałem do Chełma i chciałem odnaleźć grób mojego ojca, ale tam już nic nie było. Poszedłem do magistratu. W magistracie mi powiedzieli, że tutaj się kręci jakiś Żyd z Ameryki, którego ojciec jest pochowany na cmentarzu po wojnie i on chce zorganizować [ogrodzenie] dookoła, bo było przejście przez cmentarz z ulicy na ulicę i były śmieci. Mnie dali adres tego pana z Ameryki, ja się z nim [skontaktowałem] i jakoś on zrobił to [ogrodzenie], a ja powiedziałem w Komitecie [w Izraelu]: jeśli będzie pusty plac, to tam dzieci będą grały w football, a ja nie chcę tego. I my nie powinniśmy dopuścić do tego. Powiedziałem: – Ja chcę, żebyśmy zrobili [pomnik]. Oni mi mówią: – Co ty, zwariowałaś?! Kto ci da, żeby tam był cmentarz zorganizowany. Oni [ogrodzenie zniszczą]. Był [mur kiedyś], rozebrali, bo tam były cegły. Ja mówię: – My jesteśmy ostatni, którzy się urodzili w Chełmie. Jeśli my nie zrobimy, to nikt już nie zrobi po nas. Powiedzieli: – Chaim, przez tydzień my pomyślimy, co zrobić. Poszedłem za tydzień i zgodzili się, żeby zacząć. To co zrobiłem? Ogłosiliśmy, że kto chce zrobić [nagrobek] dla rodzin, dla ojca, dla matki, dla dziadka, proszę się zapisać u nas. To kosztuje tyle i tyle. I miałem całą listę. Każdy się bał jechać do Chełma, bali się jechać. Ja powiedziałem: – Ja jadę. I za swoje pieniądze pojechałem, nie prosiłem nikogo. Znalazłem tam majstrów, żeby zrobili ten cmentarz. Ja im powiedziałem, czego ja chcę, pojechałem z nimi w jedno miejsce, gdzie kamienie leżą w ziemi, i wybrałem kamień. Zrobiłem pomnik dla mojego brata, który zginął w wojsku rosyjskim. I to jest na cmentarzu żydowskim w Chełmie. W Tomaszowie widziałem pomnik podobny do tego i pojechałem z tymi majstrami Polakami, którzy zrobili ten cmentarz, do Tomaszowa i zrobiliśmy to samo. W każde lato ja byłem w Chełmie, zawsze jechałem za swoje pieniądze. Żydzi stąd bali się jechać do Polski, do Chełma. Antysemityzmu po prostu [się bali]. Zorganizowałem ten cmentarz tak, że tam postawiliśmy około stu tych pomników. Cmentarz nie jest pusty. Nawet postawiłem taki pomnik jednego rabina i, Bogu dzięki,

drzwi są otwarte i nikt nie psuje.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2009-09-16, Holon
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"